

## Homilia- Sympozjum z okazji 80 r. urodzin prof. M. Gogacza

29.11.06.

W jednym z najważniejszych fragmentów platońskiego *Fedona* Sokrates proponuje Kebesowi i innym uczniom zgromadzonym wokół niego w więzieniu, aby wyruszyli wraz z nim w podróż w poszukiwaniu przyczyny. Jednak Sokrates zaznacza, że różni ludzie różne rzeczy uważają za przyczyny. Nie wystarczy tutaj jakakolwiek przyczyna, której znalezienie jest łatwe, ale trzeba znaleźć przyczynę prawdziwą, czyli taką, która na prawdę tłumaczy wszystko i sprawia, że człowiek może dogłębnie zrozumieć rzeczywistość. W tym fragmencie widać wyraźnie jak wielką wagę ma znalezienie prawdziwej przyczyny. Znalezienie jej bowiem pozwala Sokratesowi na spokojne przyjęcie wszystkiego, co los przyniesie, nawet niesprawiedliwej śmierci, na którą przecież czeka.

Przywołanie tego fragmentu *Fedona* wydaje mi się dziś szczególnie na miejscu, ponieważ sytuacja ta, bardzo przypomina moment kiedy spotkaliśmy się po raz pierwszy z profesorem Mieczysławem Gogaczem. Przypominając sobie ten moment w moim życiu, nie mogę się oprzeć wrażeniu, że wtedy właśnie zostałem tak samo jak Kebes zaproszony do podróży w poszukiwaniu prawdziwej przyczyny.

Kiedy głębiej się nad tym zastanowimy to chyba każdy z nas może powiedzieć, że to poszukiwanie, które się wtedy zaczęło cały czas trwa. Poszukiwanie przyczyny, zupełnie tak jak dla wielkich Greków, którzy w tę podróż po raz pierwszy wyruszyli jest i dla nas metaforą całego życia. Bo choć filozof może powiedzieć, że znalazł przyczynę, to nigdy chyba nie powie, że poznał ją wystarczająco dobrze i lepiej jej poznawać już nie musi. Droga filozofa wiedzie przez całe jego życie i przez całe życie musi być właśnie miłowaniem mądrości. Podróż w poszukiwaniu przyczyny tak jak każda podróż jest pewnym rodzajem wyzwania i zagadki (*aporia*). Nie wiemy do końca gdzie podróż ta się skończy i co odkryjemy po drodze. I w istocie wielu ludzi znajduje na niej coś, czego się zupełnie nie spodziewali znaleźć właśnie na polu filozofii.

Chyba najlepszym i najdonioślejszym przykładem takiego odkrycia jest ten moment, w którym filozof bierze do ręki Ewangelię wg. św. Jana i czyta w jej prologu: Ἐν ἀρχῇ ἦν ὁ

λόγος. Okazuje się, że jeżeli poszukujemy prawdziwej przyczyny, to przyczyną najprawdziwszą nie jest idea, forma, materia czy inne tego typu rzeczy, ale właśnie Ten, który o sobie powiedział, że jest Prawdą. To Chrystus- Słowo jest przyczyną, która na prawdę wszystko wyjaśnia i tłumaczy. I w ten sposób okazuje się, że podróż w poszukiwaniu przyczyny wiedzie człowieka poza granice jego naturalnego poznania, aż do objawienia. To właśnie Słowo jest ostateczną odpowiedzią na wszystkie pytania, które człowiek zadaje: o sens życia, cierpienia i śmierci, odpowiedzią, która na prawdę pozwala patrzeć człowiekowi na swoje życie i je rozumieć.

Znalezienie Słowa jako prawdziwej przyczyny jest jednocześnie znalezieniem Mądrości. Człowiek staje się wtedy jednym z „dzieci mądrości”, o których mówi dzisiejsza ewangelia. Dziecko mądrości nie żyje tak jak inne „dzieci z tego pokolenia”, które ciągle szukają nowości, w tym co się zmienia, ponieważ jego oczy ciągle są wpatrzone w Chrystusa, który jest Słowem wiecznym. Dlatego też człowiek kierujący się mądrością potrafi wszystko oceniać zgodnie z mądrością i nie podda się jakiejś modzie, czy trendowi panującemu w świecie. Kierowanie się prawdziwą mądrością, która polega na rozumieniu prawdziwej przyczyny oznacza więc w pewnym sensie sprzeciwianie się temu, co ogólnie jest przyjmowane. Jak się wydaje może to być źródłem trudu i cierpienia, ponieważ często oznacza to, jak mówi Sokrates w *Fedonie*, wiosłowanie pod wiatr. Jednak takie wiosłowanie pod wiatr jest nieznośne tylko z pozoru. Najpiękniej chyba wyrażają to słowa św. Tomasza, które jak myślę są także jego osobistym świadectwem:

... mądrość najpierw oddaje się oglądaniu rzeczy Bożych, co jest widzeniem zasady, a dopiero z kolei kieruje działaniami człowieka według prawideł boskich. Jednakże z tego, że działaniem ludzkim kieruje mądrość, wcale nie wynika gorzyc lub mozół; przeciwnie gorzyc zamienia się dzięki mądrości w słodycz, a praca w odpoczynek. (ST II/II, q. 45, a.3,ad.3)<sup>1</sup>

Aby zrozumieć, co ma na myśli św. Tomasz mówiąc, że mądrość przynosi słodycz i ukojenie, musimy dostrzec w tym tekście chyba nie przypadkowe podobieństwo do sekwencji śpiewanej w dzień Zesłania Ducha Świętego. Zwraca się ona do Ducha Świętego: „w pracy tyś ochłoda” – *in labore requies*. Zupełnie tak samo jak w tekście św. Tomasza mądrość zamienia pracę w odpoczynek – *propter sapientiam labor vertitur in requiem*. A

---

<sup>1</sup> Unde ad sapientiam per prius pertinet contemplatio divinarum, quae est visio principii; et posterius dirigere actus humanos secundum rationes divinas. Nec tamen in actibus humanis ex directione sapientiae provenit amaritudo aut labor, sed potius amaritudo propter sapientiam vertitur in dulcedinem, et labor in requiem.

zatem kierowanie się Mądrością przynosi owoce, które są po prostu Owocami Ducha Świętego, skoro sama mądrość jest jednym z Jego Darów. Warto dodać, że spokój czy pokój wiąże się z mądrością jako Darem Ducha Świętego jeszcze w jeden sposób. Jak zauważył to już św. Augustyn dar mądrości można wiązać z siódmym błogosławieństwem: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.” Zatem jeżeli człowiek kieruje się w swoim życiu mądrością to w szczególny sposób doświadcza pokoju, choćby podejmował się najcięższych zadań. We wszystkim, co czyni jako dziecko mądrości „przyznaje jej słuszność”, jak to słyszeliśmy w czytanej przed chwilą ewangelii. Dzięki kierowaniu się Mądrością, która najpierw jest ludzka, a potem jest Darem Ducha Świętego doświadczamy więc już tu na ziemi namiastki pokoju jaki będzie udziałem mieszkańców Niebieskiego Jeruzalem.

Nie sposób nie zauważyć jeszcze jednej rzeczy. Porządek wprowadzony przez Mądrość polega także na tym, że wszystko w życiu człowieka jest kierowane ku właściwemu celowi, który jest celem ostatecznym. Szczególnie mocno uświadamiamy to sobie w ostatnim tygodniu roku liturgicznego, kiedy to prawda o Sądzie Ostatecznym jest szczególnie przypominana przez Kościół. Mądrość nie tylko odnajduje w Chrystusie prawdziwą zasadę, ale także odnajduje w nim ostateczny cel wszystkich ludzkich pragnień i dążeń. Szczególnie dobrze pokazuje to dzisiejsze pierwsze czytanie, które jest zaczerpnięte z samego końca Apokalipsy św. Jana Apostoła. Chrystus mówi tu o sobie, że jest „początkiem i końcem”. Ale znowu, żeby zrozumieć lepiej co to oznacza musimy przeczytać po grecku: ἐγώ [εἶμι] ... ἡ ἀρχὴ καὶ τὸ τέλος. Chrystus jest więc nie tylko prawdziwą zasadą jako początek wszystkiego, ale także kresem wszystkich rzeczy, co możemy także rozumieć jako pełnię i ostateczną doskonałość, jako pełnię Ducha Świętego, i ostateczne zaowocowanie wszystkich Jego Darów w zjednoczeniu ze Słowem.

Widzimy zatem, że podróż w poszukiwaniu prawdziwej przyczyny polega nie tylko na tym aby znaleźć Chrystusa-Słowo-Zasadę jako tego, który tłumaczy dlaczego taka właśnie jest obecna rzeczywistość i dlaczego jesteśmy tym, kim jesteśmy. Chrystus nadaje sens wszystkiemu także jako ostateczne dopełnienie wszelkich dążeń człowieka (chciałoby się powiedzieć, że jest także przyczyną celową). Zatem podróż w poszukiwaniu Przyczyny zakończy się więc dla każdego z nas dopiero wtedy, kiedy uda się nam osiągnąć zbawienie i kiedy cała nasza droga dojdzie do ostatecznego kresu jakim jest Baranek.

Zebraliśmy się tu dzisiaj, aby podziękować Chrystusowi za to, że w swojej podróży w poszukiwaniu prawdziwej przyczyny Profesor Mieczysław Gogacz dotarł do 80 roku swojego życia. Chcemy podziękować także za to, że zaproszeni przez niego mogliśmy jakąś część tej podróży odbyć razem z Nim i prosić Chrystusa, aby ten etap wspólnej podróży trwał jak najdłużej. Bo jak w innym miejscu powie św. Tomasz. Im trudniejsza podróż tym, tym bardziej potrzebny jest przyjaciel, który jest jednocześnie towarzyszem podróży i może pomóc nam uniknąć niebezpieczeństw i łatwiej przetrwać trudy podróży.

Na koniec wypada także prosić Chrystusa, który jest Słowem, Mądrością, Prawdą, Zasadą i Kresem, aby nam też w życiu nie brakowało mądrości, nie tylko w ukazywaniu prawdziwych przyczyn, ale także w kierowaniu naszym życiem.

Amen